Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok V. | ŁÓDŹ WTOREK, 16 PAŹDZIERNIKA 1928 R. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 286

STREJK W ŁODZI.

Dzień wczorajszy miał przebieg naogół spokojny

Rząd będzie interwenjował tylko w wypadku zwrócenia się doń przemysłowców albo włókniarzy.

Akcja włókniarzy nie może mieć charakteru politycznego.

Jak już doniósł wczorajszy „Express" w ciągu niedzieli prezydent Ziemięcki wszczął z inicjatywy „Republiki" kroki medjacyjne, celem doprowadzenia do likwidacji strejku.

Usiłowania te jednak nie odniosły skutku z powodu oświadczenia przemysłowców, iż mogą zgodzić się na podjęcie rozmów z robotnikami jedynie w tym wypadku, o ile ci zgodzą się przyjąć 5-procentową podwyżkę płac.

Wobec powyższego, przygotowania do strejku powszechnego prowadzone zostały w dalszym ciągu.

Noc z niedzieli na poniedziałek była okresem gorączkowych przygotowań. W okręgowej komisji związków zawodowych i w związku instytucji użyteczności publicznej trwały bez przerwy przygotowania. Pisano odezwy, wyznaczono dyżury komisji strejkowej, miejsca zebrań, masówek i wieców.

Ruch na mieście.

Od samego rana przed lokalami obu związków zebrali się członkowie komisji strejkowych, którzy sformowali natychmiast lotne oddziały i wyruszyli do wszystkich fabryk, instytucji i urzędów celem dopilnowania, by wszędzie porzucono pracę.

Na mieście było zupełnie spokojnie. Nie znać nawet było większego ożywienia na ulicach. Normalny ruch panował wszędzie. Rzucała się jedynie w oczy nadmierna ilość pojazdów i aut wyczekujących na pasażerów. Od Bałuckiego Rynku do Placu Reymonta kursowało nawet kilka sprowadzonych specjalnie z Warszawy autobusów. Pomysłowi przedsiębiorcy nie omieszkali wykorzystać sytuacji, w przewidywaniu, iż strejk obejmie również tramwaje.

Tramwaje.

Tymczasem, ku ogólnemu zdumieniu, jeden za drugim począł wyjeżdżać z ul. Narutowicza. Sytuacja wyjaśniła się jednak wkrótce. Mianowicie, mimo usilnej propagandy członków komisji strejkowej, nie wszyscy tramwajarze zdecydowali się przyłączyć do akcji strejkowej. Na zebraniu, które odbyło się nad ranem w remizie tramwajowej, część tramwajarzy oświadczyła, że

PRACY NIE PORZUCI.

Na tem tle doszło nawet do scysji. Gdy jednak na teren remizy wkroczyła policja, 22 wozy tramwajowe spokojnie wyjechały na miasto.

Tramwaje te kursowały tylko na ulicy Piotrkowskiej w kierunku prostym t. j. od Rynku Bałuckiego do Placu Reymonta. W godzinach popołudniowych, na skutek usilnych starań komisji strejkowej, 5 kursujących wozów zdołano wycofać.

W pewnej chwili w remizie wynikła sprzeczka, pomiędzy strejkującymi a zwolennikami jazdy, poczem

JEDEN Z PRACOWNIKÓW ZOSTAŁ ARESZTOWANY

za niedozwoloną agitację i osadzony w areszcie przy komisarjacie.

Zawiadomiona o aresztowaniu tramwajarza komisja strejkowa, zw. użyt. publicznej interwenjowała i uzyskała zwolnienie aresztowanego.

Do wieczora ruch tramwajowy nie został już wznowiony.

Przed wieczorem w remizie odbyło się ponowne zebranie tramwajarzy, na którem postanowiono

NIE DOPUŚCIĆ DO URUCHOMIENIA W DNIU DZISIEJSZYM TRAMWAJÓW

nawet w tej ilości, jaka kursowała wczoraj.

Telefony.

Strejk powszechny stacji telefonicznej nie objął. W niedzielę stacja obsadzona została przez żołnierzy z formacji telefonicznej, którzy mieli, w razie strejku, zastąpić telefonistki. Wobec powyższego, zgodnie z zarządzeniem komisji strejkowej, telefonistki pozostały na swych stanowiskach, pracując normalnie w ciągu całego wczorajszego dnia.

Jak się dowiadujemy, również dziś telefony czynne będą zupełnie normalnie.

Gazownia.

Gazownia została objęta bezrobociem całkowicie. Rano członkowie komisji strejkowej spowodowali wycofanie z gazowni całej obsługi, zarówno personelu biurowego i administracyjnego, jak i obsługi technicznej i robotników.

Zgodnie z decyzją zarządu związku pracowników gazowni, pozostawiono obsługę przy kotłach, celem zapewnienia bezpieczeństwa. Sklep gazowni przy ulicy Piotrkowskiej o godzinie 11-ej rano został zamknięty. W oknie wystawowem wywieszono kartę z napisem: „Z powodu strejku sklep nieczynny".

Dopływ gazu do mieszkań nie został jednak przerwany, a to wskutek wysokiego ciśnienia w rurach. Przed wieczorem ciśnienie się zmniejszyło, a dziś rano zaś

DOPŁYW GAZU DO MIESZKAŃ BĘDZIE CAŁKOWICIE WSTRZYMANY.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Oświadczenie min. Jurkiewicza

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Chcąc dokładnie zbadać poglądy rządu na sytuację związaną ze strejkiem powszechnym w Łodzi zwróciliśmy się do ministra pracy i opieki społecznej dr. Stanisława Jurkiewicza z zapytaniem,

JAKIE STANOWISKO ZAJMIE RZĄD.

Pan minister odpowiedział jak następuje:

— Od samego początku zatargu ministerstwo brało żywy udział w akcji pośredniczej, starając się skłonić obie strony do wzajemnych ustępstw i wytworzyć warunki możliwie dobrowolnego porozumienia. Starania nasze nie zostały jednak uwieńczone pomyślnym skutkiem wobec zdecydowanego stanowiska obu stron.

Na konferencji, poprzedzonej kilkakrotnemi naradami w dniu 8 b. m., po całodziennych naradach ujawniło się, że

OBIE STRONY W DALSZYM CIĄGU OBSTAJĄ PRZY SWOICH WARUNKACH

i o osiągnięciu porozumienia nie może być mowy. Celem więc znalezienia jakiegoś wyjścia i platformy do porozumienia, zaproponowaliśmy 5 proc. podwyżkę oraz wyraziliśmy gotowość współdziałania i załatwienia kwestji spornych. Po skomunikowaniu się ze swojemi organizacjami otrzymaliśmy niestety odpowiedź odmowną od robotników, a przemysłowcy zgodzili się na proponowaną podwyżkę, stawiając jednak, jako dalszy warunek, zawarcie umowy z dłuższym terminem.

Dalszy przebieg wypadków jest znany. Sytuacja mogłaby jedynie wówczas ulec zmianie, gdyby nastąpiło

ZWRÓCENIE SIĘ Z PROŚBĄ O POŚREDNICTWO

od rządu, bądź ze strony przemysłowców bądź ze strony związków robotniczych.

Jeżeli zważymy że proponowany w swoim czasie przez ministerstwo arbitraż został przez obie strony odrzucony i żadna ze stron nie wystąpiła do rządu z propozycją zwołania konferencji,

MINISTERSTWO NIE MOŻE Z WŁASNEJ INICJATYWY WYSTĄPIĆ Z PROPOZYCJĄ POŚREDNICZENIA.

Oświadczam jednak, kończy pan minister, że na każde zwrócenie się stron ministerstwo podejmie się pośrednictwa w rokowaniach.

* * *

Główny insp. pracy, inż. Ludwik Klott, zapytany przez nas o pogląd na sytuację oświadczył:

— Ministerstwo obserwuje przebieg zatargu i strejku łódzkiego we wszystkich jego fazach szczegółowo i nieustannie. Posiada raporty dokładnie odzwierciadlające sytuację. Wystąpić czynnie nie możemy. Wogóle mam przekonanie, że sytuacja jest nieco groteskowa. Konferencje w ministerstwie przerwano na skutek nieustępliwości obu stron i na konferencji stawiano sprawę jasno, jako

ZATARG ROBOTNIKÓW Z PRZEMYSŁOWCAMI.

Tymczasem obecnie wywołany strejk nie zwraca się wcale przeciwko przemysłowcom bezpośrednio, ale pośrednio, jako demonstracja skierowany jest właściwie

PRZECIW RZĄDOWI.

W takim stanie rzeczy ministerstwo pracy i opieki społecznej może jedynie oczekiwać zwrócenia się doń z propozycją ponownego pośrednictwa w rokowaniach.

STREJK W ŁODZI.

(Ciąg dalszy).

Rzeźnie.

W rzeźni miejskiej z niedzieli na poniedziałek odbył się normalnie nocny ubój bydła, mimo pierwotnie powziętych uchwał. Stało się to za zezwoleniem komisji strejkowej, na skutek doprowadzenia już bydła do uboju. Wskutek powyższego mięsa było wczoraj poddostatkiem.

Dopiero wczoraj nad ranem, na skutek uchwały zarządu związku pracownicy rzeźni porzucili pracę. Dziś więc, wobec wczorajszego całodziennego bezrobocia, w mieście będzie brak świeżego mięsa.

Uchwale zarządu związku w godzinach popołudniowych podporządkowała się również rzeźnia bałucka, pozostająca pod wpływami polskich związków zawodowych.

Piekarnie i zakłady gastronomiczne.

Na skutek pierwotnej uchwały okręgowej komisji związków zawodowych, strejk miał objąć całkowicie również wszystkie piekarnie, w których porzucić mieli pracę wszyscy pracownicy. Decyzja ta jednak została w ostatniej chwili odwołana, a to celem zapewnienia ludności, a w pierwszym rzędzie strjkującym, chleba.

W zakładach gastronomicznych i restauracjach kelnerzy pracowali do godziny 3-ej po południu, po tym czasie jednak, wezwani przez komisję strejkową przyłączyli się do akcji.

Pierwsza zamknęła swe podwoje kawiarnia „Louwre", za nią z kolei zaprzestano wydawać pożywienie w innych jadłodajniach.

Teatry.

W teatrach łódzkich w dniu wczorajszym przedstawienia się nie odbyły. Stało się to na skutek uchwały związku pracowników teatralnych.

Zgodnie z decyzją głównej komisji strejkowej, teatry mają być nieczynne aż do odwołania.

Roboty publiczne.

Na poszczególnych odcinkach robót publicznych robotnicy odbyli narady na temat przyłączenia się do strejku powszechnego.

We wszystkich punktach pracy z wyjątkiem odcinka na ul. Piotrkowskiej praca przy kanalizacji została przerwana.

Na odcinku przy ul. Piotrkowskiej pomiędzy Zieloną a 6-go Sierpnia pracowali robotnicy do południa pod ochroną policjantów, natomiast w południe po otrzymaniu odezw i przemówienia członków komisji strejkowej pracę porzucili.

Co się tyczy domów budowanych na Polesiu Konstantynowskiem, tam robotnicy od rana strejkowali, urządziwszy poprzednio wiec.

Na innych robotach miejskich jak plantacji i brukarskich również przerwano pracę od rana. (b)

Kasa Chorych.

W kasie chorych strejk objął całkowicie wszystkie oddziały i lecznice.

Urzędnicy administracyjni i obsługa, zgodnie z powziętą przez nich uchwałą, do pracy się nie zgłosili.

Jedynie pogotowie dla nagłych wypadków czynne jest w dalszym ciągu bez przerwy.

Pracownicy kasy chorych na odbytem wczoraj posiedzeniu zdecydowali strejkować w dalszym ciągu aż do odwołania akcji.

Magistrat.

Zgodnie z uchwałą związku pracowników instytucji użyteczności publicznej Strajkowali nietylko pracownicy poszczególnych wydziałów, lecz i naczelnicy i ławnicy nie podejmowali pracy.

Czynne były niektóre wydziały, jak zdrowotności publicznej i opieki społecznej, a więc szpitale, pogotowie i wypłata zasiłków, jak również kuchnie miejskie, oraz wydział wojskowo - policyjny prowadził rejestrację i meldunki.

Pracującym za zezwoleniem komisji strejkowej wydawane były imienne przepustki. (b)

Wydział opieki społecznej magistratu, który zorganizował akcję pomocy doraźnej dla strejkujących, wydał w ciągu dnia wczorajszego

20 TYSIĘCY PORCJI OBIADOWYCH I 5 TYSIĘCY BOCHENKÓW CHLEBA.

Fabryki metalowe.

W fabrykach przemysłu metalowego i drzewnego wczoraj rano odbyły się zebrania robotnicze, na których postanowiono solidaryzować się z akcją strejku powszechnego. W wyniku powyższego w dniu wczorajszym fabryki były nieczynne.

Wieczorem odbyły się również zebrania robotników, zatrudnionych w przemyśle gumowym i wstążkowym. Po obszernej dyskusji, powzięta została uchwała przystąpienia do strejku powszechnego. W związku z powyższem wybrano komisję strejkową, której zadaniem będzie przestrzeganie wypełnienia uchwał strejkowych.

Biuraliści i fryzjerzy.

Większość pracowników biurowych i handlowych, podporządkowując się uchwałom związku, porzuciła w godzinach porannych pracę. Po południu strejk w zakładach handlowych rozszerzył się jeszcze bardziej.

Fryzjerzy nie przystąpili rano do strejku, wobec czego działające na terenie miasta lotne komisje strejkowe poczęły odwiedzać zakłady fryzjerskie, zmuszając pracowników do porzucenia pracy.

W myśl powziętej uchwały zatrudniony może być w zakładzie sam tylko właściciel, w wypadku zaś, jeżeli ten nie żyje, uprawniony jest do pracy jeden z zatrudnionych w zakładzie tym pracowników.

Dozorcy domowi i szewcy

W lokalu O.K.Z.Z. odbyło się zebranie szewców i garbarzy, na którem omawiano sprawę własnej akcji podwyżkowej i strejku powszechnego.

Postanowiono jednogłośnie poprzeć ich akcję i przyłączyć się od rana do strejku powszechnego.

Po południu odbyło się zebranie dozorców domowych, poświęcone sprawie akcji włókniarzy.

Po dłuższej dyskusji postanowiono przyłączyć się do strejku powszechnego i wydelegowano swego przedstawiciela do komisji.

Elektrownia.

Elektrownia czynna jest w dalszym ciągu. Akcja strejkowa instytucji tej nie objęła ze względu na to, iż pracownicy elektrowni nie należą do żadnego związku.

W godzinach popołudniowych miasto obiegła wieść, iż na elektrownię dokonano jakiegoś napadu.

Bezzwłocznie skomunikowaliśmy się z policją, która wiadomość tę zdementowała. Była to oczywiście plotka.

W związku „Praca".

W dniu wczorajszym o godzinie 10 rano w sali związku zawodowego robotników przemysłu włókienniczego „Praca" przy ul. Głównej 31, odbył się wiec strejkujących robotników.

Referat o akcji strejkowej wygłoszony został przez posła Waszkiewicza, który scharakteryzował dotychczasowy przebieg akcji w Łodzi i wskazał, że akcja ta wywołała w całym państwie wielkie wrażenie.

Referat wywołał ożywioną dyskusję, w trakcie której zabierało głos wielu przedstawicieli związków zawodowych, zapewniając zebranych strejkujących robotników, że akcja poparta zostanie przez wszystkie gałęzie przemysłu tak moralnie, jak i materjalnie. Między innemi wyłoniła się kwestja wysuniętego przez robotników żądania, by poparcie magistratu nie polegało na rozwożeniu przez kuchnię obiadów, ale na udzieleniu zapomóg pieniężnych.

Po obszernej dyskusji postanowiono w dalszym ciągu popierać dotychczasowe stanowisko klasy robotniczej i trwać w rozpoczętej akcji aż do odniesienia zupełnego zwycięstwa. Robotników poinformowano o uchwałach powziętych przez związki zawodowe, które z dniem dzisiejszym przystępują do akcji powszechnej w celu poparcia strejkujących włókniarzy. Przebieg wiecu był zupełnie spokojny.

W związ. chrześcijańskim

Jak we wszystkich związkach klasowych, tak i w związkach chrześcijańskich trwa usilna praca przedstawicieli związków robotniczych w związku z zaostrzeniem się akcji ogólnej wszystkich robotników i pracowników w Łodzi.

Na zwołanych zebraniach, na których przemawiali przedstawiciele zarządu głównego oraz delegaci związku, zobrazowany został dotychczasowy przebieg, poczem powzięte zostały uchwały zaostrzenia strejku wszelkiemi będącemi do dyspozycji środkami.

Przebieg zebrań miał charakter zupełnie spokojny.

Aresztowania.

Wczoraj po południu w Pabjanicach komisja strejkowa usiłowała przeszkodzić wysyłanym ładunkom na furmankach.

Gdy dowiedziała się o tem policja, aresztowała całą komisję strejkową.

Związek zwrócił się do centrali łódzkiej, gdzie natychmiast podjęto akcję interwencyjną.

***

Wczoraj o godz. 11 rano policja aresztowała członka komisji strejkowej, p. Lewego.

Główna komisja strejkowa interwenjowała w prokuratorji, lecz spotkała się z odmową.

Wycofanie tramwajów.

O godz. 6.30 przy zbiegu ulic Narutowicza i Piotrkowskiej nieznani sprawcy kamieniami obrzucili wagon tramwajowy linji Nr. 10.

W wagonie wyleciało kilka szyb, kalecząc odłamkami szkła pasażerów.

O godzinie 7.30 przy zbiegu ulic Nawrot i Piotrkowskiej tłum zatrzymał tramwaj nr. 11 i zmusił do opuszczenia wozów wszystkich jadącym w nim pasażerów.

Wobec powyższego, by uniknąć dalszych ekscesów, o godz. 8.15 wszystkie kursujące tramwaje zjechały z ulic, udając się do remizy.

Odezwa.

Na posiedzeniu komisji strejkowej O. K. Z. Z., mającej za zadanie opracowanie przebiegu i środków powszechneg...

(Dalszy ciąg na str. 3-ej).

Echa interwencji prez. Ziemięckiego.

Była ona ze wszechmiar usprawiedliwiona i pożyteczna

Jakiś głuptas, którego widocznie przypadkiem pozostawiono samego w redakcji jednego z pism łódzkich w ciężkim okresie strejkowym, wykoncypował sobie, iż sobotnia i niedzielna inicjatywa „Republiki" w kierunku skłonienia p. prez. Ziemięckiego do medjacji strejkowej, jest — „szkodliwa"...

Zaznaczamy jeszcze raz, że p. prezydent Ziemięcki (conajmniej tak samo uświadomiony socjalista, jak jego niepowołany „obrońca" z tego pisma) odniósł się do propozycji „Republiki" z należną powagą i czynił wszystko co było w jego mocy, by doprowadzić do wspólnej konferencji włókniarzy z przemysłowcami. Niestety akcja ta nie odniosła pożądanego skutku, ale z całym naciskiem stwierdzić musimy, że była ona ze wszech miar usprawiedliwiona i pożyteczna, chodziło bowiem o rzecz w najwyższym stopniu wskazana: nawiązanie niebacznie zerwanych pertraktacji.

To też podkreślić należy, że p. prezydent Ziemięcki, jako głowa miasta, spełnił swój obowiązek, każdy zresztą rozsądny człowiek i traktuje strejk, jako wielką tragedję, której podsycać ani przedłużać nie należy.

Redakcja niefortunnego pisma które myśli inaczej, powinna pozwolić sobie na wynajęcie niańki dla bobasa, niepotrzebnie kompromitującego pismo właśnie w ciężkim społecznie momencie.

***

Obszerne informacje o interwencji p. prez. Ziemięckiego znajdujemy m. in. w „Głosie Prawdy", „Gazecie Warszawskiej", „Expressie Porannym", „Kurjerze Porannym", Il. Kurjerze Codziennym".

„Hr. Zeppelin" przybył do Ameryki.

Olbrzymie tłumy witały balon niemiecki.—„Zeppelin" przeleciał nad N. Yorkiem i Filadelfią.

Waszyngton, 15 października.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych cała ludność Waszyngtonu wyległa na dachy drapaczy nieba, oczekując przybycia „Hr. Zeppelina". Statek niespodziewanie ukazał się ze wschodniej strony nieba. Lot swój skierował on w stronę „Białego Domu", z którego wyszedł nawet sam prezydent Coolidge i przyglądał się samolotowi. Samolot, przefrunąwszy nad „Białym Domem", nad pomnikiem Waszyngtona, opuścił bez wylądowania Waszyngton i udał się w stronę Filadelfji.

O godzinie 2.47 (8.47) przeleciał samolot nad Filadelfją.

O godzinie 3.50 (9 50) znalazł się nad New-Yorkiem.

STREJK W ŁODZI.

(Ciąg dalszy).

bezrobocia, którego nastąpienie jest już aktem dokonanym, uchwalona została przez komisję strejkową O. K. Z. Z. do ogółu robotników odezwa treści następującej:

„Do całej klasy pracującej m. Łodzi i okręgu! Robotnice i robotnicy! Pracownice i pracownicy! Bohaterska i nieugięta walka włókniarzy o lepsze warunki płacy i pracy, wobec nieprzejednanego stanowiska kapitalistów, wymaga poparcia całej klasy robotniczej m. Łodzi i okręgu. Kapitaliści przemysłu włókienniczego odrzucili bezwzględnie słuszne żądania włókniarzy, tłumacząc się ciężkiem położeniem przemysłu. Narzucili klasie robotniczej racjonalizację pracy wzamian za to nic jej nie dając. Od budowali przemysł kosztem zarobków robotniczych i subwencji rządowych, udzielanych kapitalistom pod najróżnorodniejszemi postaciami. A co zyskała klasa robotnicza? Robotnik-włókniarz żyje w nędzy, pracując przeciętnie po 4 dni w tygodniu i zarabiając 15 - 30 zł. tygodniowo. Walka włókniarzy jest walką całej klasy robotniczej i przegrana lub wygrana tej walki nie może być obojętna wszystkim ludziom pracy. To też cała klasa pracująca zarówno fizycznie jak i umysłowo musi odpowiedzieć solidarnem i natychmiastowem poparciem włókniarzy strejkiem powszechnym".

Pomoc gminy żydowskiej.

Jak się dowiadujemy, do gminy żydowskiej m. Łodzi wpłynął wniosek żydowskich związków zawodowych o niesienie strejkującym robotnikom żydowskim pomocy przez wyasygnowanie na ten cel 50.000 zł.

Sprawa ta zostanie definitywnie rozstrzygnięta na najbliższem posiedzeniu zarządu gminy. (p).

Wiece.

W ciągu całego dnia wczorajszego w różnych punktach miasta odbywały się wiece, urządzane przez komisję strejkową i zarządy związków.

Na dziś w wielu punktach miasta wyznaczone zostały przez związek klasowy wiece pod gołem niebem.

W godzinach porannych na Wodnym rynku posłowie komunistyczni Bittner i Rosiak próbowali zorganizować wiec strejkujących włókniarzy. Zamiar ten został jednak udaremniony przez policję która zbierających się robotników rozproszyła.

Spokój i ład.

Porządek i ład nie zostały nigdzie w ciągu dnia wczorajszego zakłócone. Po za drobnymi utarczkami między strejkującymi, a chętnymi do pracy, dzień wczorajszy upłynął w zupełnym spokoju.

Na prowincji.

Jak wiadomo, strejk powszechny proklamowany był narazie w Łodzi, podczas gdy na prowincji obowiązywał strejk włókniarzy.

Jedna kod rana do związku użyteczności publicznej zgłaszali się przedstawiciele oddziałów związku z prowincji z wyrażeniem gotowości przyłączenia się do strejku na znak solidarności z włókniarzami łódzkimi. Po południu nadeszła wiadomość o strejku powszechnym w Zgierzu, poza tem szereg fabryk stanęło w Pabjanicach, Ozorkowie i Aleksandrowie. O ile strejk przedłuży się przez dzień dzisiejszy, to obejmie on całą prowincję.

∴

Dziś od samego rana trwa częściowy strejk w całem mieście. Magistrat czynny jest tylko w niektórych wydziałach. Podobna sytuacja trwa w fabrykach, gdzie jedne wydziały strejkują, inne zaś są czynne. Pod wieczór po odwiedzinach delegatów strejkowych praca została zawieszona całkowicie.

Przyczyny strejku włókienniczego.

Brak rynków zbytu, chaos w produkcji, życie z dnia na dzień.

Prasa zagraniczna poświęca wiele uwagi przebiegowi wypadków w Łodzi. Do pism, które bardzo wiele piszą o strejku łódzkim, należy „Berliner Tageblatt". O ile wiadomości umieszczane w dziale politycznym tego pisma były złośliwie tendencyjne, o tyle szczegółowe sprawozdanie korespondenta ekonomicznego, d-ra Seiftera, uważamy za względnie objektywne i zasługujące na uwagę. Przytaczamy je w części:

„W łódzkim okręgu włókienniczym panuje od więcej niż 10 dni strejk, jakiego nie przeżywano w Polsce od czasu jej istnienia państwowego. Rzuciło pracę około 150 tysięcy robotników, a strejk przenosi się na pobliskie centra włókiennicze: Zgierz, Tomaszów, Żyrardów, Kalisz. Rząd interwenjuje energicznie i usiłuje pożar zgasić albo przynajmniej zlokalizować. Obecnie istnieje jeszcze wielka rozpiętość pomiędzy zaofiarowanemi przez przemysłowców 5 proc. a 20 proc., których domagają się robotnicy. Jeżeli przejdą żądania robotnicze, to przy stosunku robocizny do produktu końcowego 40:60 zdrożeją artykuły bawełniane średniego gatunku o 8 proc., tańsze gatunki o 12, podczas gdy wyroby bawełniane średniego gatunku zdrożeją o 5 — 6, a tańsze gatunki, które Łódź specjalnie wyrabia — o 8 proc. Ta podwyżka stałaby się niebezpieczną dla i tak już niewielkiego eksportu.

Z drugiej strony nie wolno zapomnieć, że koszty utrzymania w Polsce od czasu ostatniej zwyżki płac z wiosny bardzo podskoczyły. Rozwój poziomu cen wykazuje silną tendencję do zupełnego dostosowania się do parytetu cen światowych, co specjalnie jest doniosłe dla zdolności eksportowej łódzkich wyrobów włókienniczych, ponieważ przemysł eksportowy polski dotąd korzystał z premji eksportowej wskutek niskich cen robocizny. Rokowania trwają do obecnej chwili; obawiała się jednak rozbicia ich i rozpowszechnienia strejku także w innych polskich centrach włókienniczych (Biała, Bielsk, Białystok) i być może ogólnego strejku przemysłowego w Polsce."

Po przedstawieniu obecnych strukturalnych niedomagań w łódzkiem włókiennictwie związanych z zamknięciem rynku rosyjskiego pisze korespondent niemiecki dalej:

„Niedawno amerykański kontroler finansowy Polski, Charles Dewey, poddał łódzki przemysł włókienniczy krytyce, żądając głęboko sięgającej reorganizacji w celu usunięcia chaotycznych metod produkcji i sprzedaży.

Aby wkroczyć znowu na uporządkowane tory winni przemysłowcy łódzcy zdaniem Dewey'a wyciągnąć z nowej sytuacji konsekwencje i porozumieć się co do rozmiarów produkcji, metod eksportu oraz kształtowania cen. Brak jakiejkolwiek większej wspólnej organizacji producentów, brak porozumienia w obrębie poszczególnych branż jak również brak regulatora zakupów i sprzedaży prowadzi do licytowania się cenami i do wprowadzania całego szeregu warunków, które w rezultacie stwarzają kompletną zależność wytwórcy od odbiorców.

Zabójczy jest zdaniem Dewey'a brak wszelkiego regulatora dla kalkulacji oraz odpowiedniego instrumentu dla oceny konjunktury i możliwości zbytu w kraju i zagranicą, wreszcie również brak należytych przedstawicielstw zagranicą.

Ta bezplanowość spowodowała m. i. olbrzymią nadprodukcję i prowadzi do dzikiej konkurencji, która wobec braku gotówki w Polsce doprowadzić może do opłakanych skutków. Powołana niedawno do życia państwowa komisja ankietowa zmierza również do normalizacji produkcji i eksportu łódzkiego; wypowiada się ona za stworzeniem punktu oparcia dla importu surowca w polskim porcie Gdyni, aby się w ten sposób uniezależnić od zagranicznego pośrednictwa handlowego, domaga się całego szeregu przywilejów ze strony państwa dla słabszych gałęzi włókiennictwa i wreszcie szybkiego zawarcia traktatów handlowych z państwami ościennemi w celu podniesienia eksportu przy jednoczesnem zawarciu konwencji taryfowych i tranzytowych w celu ułatwienia wywozu.

Bez gruntownej reorganizacji w wyżej zakreślonym kierunku nie można sobie rzeczywiście wyobrazić konsolidacji beznadziejnych stosunków w produkcji i zbycie."

Omówiwszy następnie kwestję gwałtownego zmniejszenia się wywozu, pisze dr. Seifter w dalszym ciągu:

„Niepewna sytuacja na rynku wewnętrznym, od którego Łódź dzisiaj w pierwszej linji jest zależna, staje się zrozumiałą, jeśli uprzytomnimy sobie nieuniknione skutki dysproporcji między objętością produkcji z jednej strony a zasobami kapitałowemi przedsiębiorców i konsumentów z drugiej strony. Przemysł łódzki produkuje ponad swoje stosunki, żyje stale z dnia na dzień: odbiorcy natomiast wykorzystują tę sytuację i wobec beznadziejnego wprost braku gotówki chcą dziś wszystko kupować nie inaczej, jak na 8-, 9-, a nawet już 11-miesięczne weksle.

W tej rozpaczliwej sytuacji wentylem staje się utrzymanie płac robotniczych na jak najniższym poziomie. Płace robotnicze w Łodzi stoją dziś znacznie niżej od przeciętnego poziomu płac w krajach ościennych. Robotnicy oczywiście burzą się przeciwko takiemu stanowi, w którym złe warunki produkcji odbijają się na ich grzbietach. Czy Łódź wbrew swym dotychczasowym tradycjom znajdzie odwagę i siłę na wielką skalę zakrojonego przekształcenia organizacyjnego swego aparatu, czy uchwyci zło u korzenia jego? Więcej niż wątpliwe! Do tej jednak chwili sytuacja pozostanie groźna. Jeśli nawet i tym razem plaster zagoi chwilowo ranę, to będzie to tylko spokój zewnętrzny, spokój przed nowemi burzami w najbliższym czasie."

Dyskusja na tematy religijne

zakończona została zabójstwem młodocianego „obrońcy" arcyb. Kowalskiego.

W Szczepanowie pod Łodzią dokonano wczoraj morderstwa, będącego wynikiem waśni religijnych.

Syn zamożnego miejscowego wieśniaka 31-letni Michał Ferdyn był marjawitą i przy każdej okazji wszczynał dysputy na tematy religijne z miejscowymi gospodarzami.

Wczoraj odbywał się ślub jego siostry. W czasie zabawy, gdy goście zgromadzili się przy stole młody Ferdyn poruszył sprawę procesu płockiego. Bracia Stanisław i Władysław Orłowscy wypowiedzieli się przeciwko arcybiskupowi Kowalskiemu, co wywołało oburzenie wśród kilku marjawitów obecnych na weselu.

Orłowscy wydobyli wówczas z kieszeni sprężynowe noże i zagrozili marjawitom, że się z nimi krwawo rozprawią, jeżeli się nie uspokoją.

Gdy młody Ferdyn wskazał im drzwi, Orłowscy powalili go na podłogę i zadali mu

kilka ciosów nożem w brzuch.

Zapanowała niebywała panika. Któryś z walczących stłukł lampę i w ciemnościach toczyła się ogólna pijatyka. Wezwano wreszcie policję, która położyła kres krwawym zapasom.

Młody Ferdyn nie dawał już znaku życia. Zwłoki zabitego zabezpieczono na miejscu. Inni uczestnicy krwawej walki doznali dość poważnych obrażeń cielesnych.

Policja aresztowała braci Orłowskich, których odstawiono do więzienia.

—d—

Nie sprzedawać wódki.

Wobec wielkiej ilości strejkujących i podniecenia panującego w całem mieście byłoby wskazane by władze bezpieczeństwa niezwłocznie wydały zarządzenie, zakazujące wyszynku. Sytuacja jest bardzo poważna, to też władzom nie wolno zwlekać z wydaniem odpowiednich zarządzeń.

Otwarcie sejmu gospodarczego.

Inauguracyjne posiedzenie izby przemysłowo-handlowej w Warszawie

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj o godz. 11 rano, w odświętnie przybranej sali Resursy Kupieckiej, odbyło się uroczyste otwarcie Stołecznej Izby Przemysłowo - Handlowej.

Za stołem prezydjalnym zasiedli: prezes inż. Czesław Klarner i wiceprezesi Izby, na sali zaś zajęli honorowe miejsca: minister przemysłu i handlu, inż. E. Kwiatkowski, Min. K. Niezabytowski Minister A. Kühn, Min. Pcł. Twardowski i prezydent Z. Słomiński.

Expose prezesa Klarnera

Otwierając uroczyste inauguracyjne posiedzenie Warszawskiej izby przemysłowo - handlowej, prezes C. Klarner złożył podziękowanie wszystkim gościom, wyrażając szczególną wdzięczność obecnym członkom rządu i wzniósł okrzyk, wśród gromkich oklasków zebranych:

„Rzeczpospolita Polska niech żyje!".

Następnie prezes C. Klarner przedstawił rozwój polskiego ustawodawstwa ekonomicz, podkreślając znaczenie wprowadzenia w życie samorządu gospodarczego, którego „szeroko zakrojone ramy wyraźnie świadczą o ustosunkowaniu się rządów Marszałka Piłsudskiego do projektów gospodarczych, jako podstawy państwowości polskiej".

Przedstawiając zebranym główne zadania samorządu gospodarczego, mówca zaznaczył, iż na izbach ciążą obowiązki zarówno w stosunku do sfer, które one reprezentują, jak i w stosunku do czynnika urzędowego, który obdarza izby swem zaufaniem, a zastrzega sobie ustawową kontrolę.

Na zakończenie swego pięknego przemówienia prezes C. Klarner złożył następujące oświadczenie:

„Powołana dzisiaj do życia izba przemysłowo - handlowa w Warszawie składa przez moje usta uroczyste oświadczenie, iż w swych pracach będzie miała na względzie przedewszystkiem i wyłącznie dobro ogólne; jedynie o to dobro obecne dbać i troszczyć się będzie". (Oklaski).

DEPESZE HOŁDOWNICZE.

Następnie Prezes C. Klarner zaproponował Izbie wysłanie depesz hołdowniczych do: p. Prezydenta I. Mościckiego, Marszałka Polski J. Piłsudskiego i Premjera prof. K. Bartla, co zostało jednomyślnie wśród frenetycznych oklasków przyjęte przez zebranych.

Przemówienie ministra Kwiatkowskiego.

P. Minister E. Kwiatkowski zaznaczył na wstępie, że prawo z d. 15 lipca 1927 r. o izbach przemysłowo handlowych w nowej Polsce jest zrealizowane i że z teorji — przeszliśmy do życia praktycznego, z dyskusji do faktów, z zamierzeń do czynu.

Nie wiem, jakie myśli — zaznaczył p. Minister — uczucia i nadzieje przenikały w pierwszych latach XVIII wieku pierwszych członków Izb Handlowych w Dunkierce, w Lyon, w Rouen, w Bordeaux, czy Nantes, ale pewnem jest, że twórcy samorządu gospodarczego mogą być dumni, ze swej idei, która w ciągu kilku wieków nietylko nie straciła swej aktualnej wartości, ale nawet spotęgowała się w tym samym stopniu, jak spotęgowany został puls życia gospodarczego w świecie, jak spotęgowane zostało znaczenie problemów ekonomicznych w całokształcie współczesnego życia społecznego, państwowego i międzynarodowego.

Prawo, najdoskonalszy twór subjektywny człowieka, wyraz jego zdolności organizacyjnych, harmonizujący, jak prąd magnetyczny zatomizowane elementy w źródło potężnych sił, jest nierozdzielnie związany ze swoim twórcą, człowiekiem.

Nie prawo więc, ale ludzie, ale zespół członków izb zadecyduje o wartości prawa dla przyszłości gospodarczej Państwa. Dwa jednak pewniki uderzają w oczy u wrót działalności nowej instytucji nowego na prawie opartego, związku samorządu gospodarczego w Państwie. Pierwszy pewnik, to nieodparta konieczność przełamania i pokonania ogromu trudności gospodarczych, które zgromadziła nad nami historja przeszłości państwowej i historja niewoli rozdartych ziem polskich.

Posiadamy nadmiar ludzi, łaknących pracy i zarobku i nadmiar wielu cennych surowców. Ale surowcami nie zaspokoimy ani potrzeb nadmiaru ludności, nadmiaru wykazującego szybki przyrost, ani też nie wyrównamy rachunku potrzeb inwestycyjnych, i konsumpcyjnych które obecnie muszą być jeszcze pokryte przez import zagraniczny. **Nadmiaru ludzi wyeksportować ani nie możemy, ze względu na rosnące utrudnienia w dziedzinie imigracyjnej, ani nie powinniśmy, pod groźbą utraty najdzielniejszych i najsamodzielniejszych jednostek.**

Zahamowanie zdrowego inwestycyjnego — w najszerszem znaczeniu tego słowa — importu oznaczałoby politykę stabilizacji kryzysu gospodarstwa polskiego, oznaczałoby nie wzmocnienie, ale osłabienie dynamiki gospodarczej, oznaczałoby potęgowanie nadmiaru rąk roboczych, a tem samem zagrodziłoby jedyną niewątpliwą drogę rozwiązania problemu położenia świata pracy w Polsce.

To też rozwój produkcji rolniczej i przemysłowej, zaktywizowany przez ścisłą współpracę z handlem, spotęgowanie organizacyjne i kapitalistyczne tego najważniejszego elementu dobrobytu społecznego — jakim jest handel wogóle, a handel morski i międzynarodowy w szczególności — jest **fundamentalnem zadaniem dzisiejszej Polski.**

Wielką rolę odgrywają — a szczególnie odegrały już w okresie zaboru — wolne związki gospodarcze. Ale obecna sytuacja wymaga **organizacji na szrszej i jednolitej podstawie.** Olbrzymi generator elektryczny — to nie jest to samo, co suma jego części składowych.

Najpotężniejszym popędem nie zdołamy z tych części wykrzesać przejawu życia.

Z chaosu elementów i jednostek tworzyć zorganizowaną i sharmonizowaną całość — to główne zadanie człowieka, zarówno w dziedzinie kultury i cywilizacji, jak i w dziedzinie ekonomji.

Oto platforma działania Izby Przemysłowo - Handlowej.

Piękne i wzniosłe przemówienie p. Ministra inż. E. Kwiatkowskiego zostało nagromadzone przez zebranych długotrwałemi oklaskami.

Na rynku włókienniczym

panuje zupełna cisza.

Rynek manufaktury bawełnianej wykazywał w dniu wczorajszym bardzo słabą tendencję. Zjazd kupców jest minimalny. Przypisać to należy przypuszczalnie wiadomościom, jakie dotarły z Łodzi o braku zasadniczych artykułów, który dawał się odczuwać już w zeszłym tygodniu.

Targ na prowincji jest słaby, a szczególnie w Poznańskiem, gdzie cała ludność wiejska zajęta jest kopaniem kartofli i nie ma czasu na czynienie zakupów. Wobec tego, iż składy prowincjonalne są manufakturą zawalone, kupcy nie przyjechali. W zeszłym tygodniu nieliczne tranzakcje, jakie były dokonywane, dochodziły do skutku na zasadach uprzednio stosowanych. Pokrywano towar 6-miesięcznemi wekslami. Jedynem zaostrzeniem było odmawianie wysyłki towaru na kredyt otwarty, lecz żądano pokrycia wekslowego. Podkreślić musimy jeszcze raz okoliczność, iż na prowincji towaru jest dosyć, a jedynie brak poszczególnych artykułów.

Najgłówniejsze z nich są: Scheibler i Grohman — Sybir deseniowy, I. K. Poznański — Flanela 300, Bukareszt, Krusche i Ender — Syrena Tamara, Widzewska Manufaktura — Saturn Madapolam AB, Silberstein — Ludowy 70, Zawiercie — Telamadonna, Biedermann — Flanela L, Freudenberg — Barchan G, pika, gabardina, Buhle — Genua Karo, Genua DD, Bengal, Kinderman Juljusz— plusz Genua 500, Steinert — flanela, barchan, pika, Gampe i Albrecht — barchan, białe.

Zebrania kontrolne.

Kto ma się zgłosić dziś i jutro.

Dziś w kolejnym dniu zebrań kontrolnych rezerwy oraz pospolitego ruszenia powinni stawić się:

Rocznik 1900 zamieszkali w obrębie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9 i 11 o nazwiskach na litery B. w P.K.U. Nowo-Targowa 18.

Rocznik 1903 zamieszkali w obrębie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery B. w lokalu przy ul. Konstantynowskiej 62.

Rocznik 1888 zamieszkali w obrębie 4-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery I, J, K. L. Ł. M, N. O w lokalu ul. Leszno 9.

Rocznik 1900 zamieszkali w obrębie 1-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery I. J. K. L. Ł. M. N. O. w lokalu przy ul. Nowo-Cegielnianej 51. b.

***

Jutro winni stawić się na zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia:

Rocznik 1900 zamieszkali w obrębie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery D. F. (Nowo-Targowa 18).

Rocznik 1903 zamieszkali w obrębie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9 i 11 o nazwiskach na litery D, F. (Konstantynowska 62).

Rocznik 1888 zamieszkali w obrębie 1-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery P. R. S. Sz. T. U. W. Z. Ż. (Leszno nr. 9).

Rocznik 1900 zamieszkali w obrębie 1-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery P. R. S. Sz. T. U. W. Z. Ż. w lokalu Nowo-Cegielniana 51). b.

Rocznik 1908.

W dniu dzisiejszym winni stawić się do spisów w biurze wojskowo - policyjnem (Piotrkowska 212) mężczyźni rocznika 1908 zamieszkali w obrębie 3-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery Z. Ż.

Jutro winni stawić się zamieszkali w obrębie 4-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery A. B. C. D. E. F. G. b.

RADJOPROGRAM

WTOREK, 16 PAŹDZIERNIKA.

12.00—12.10 Sygnał czasu. 15.00—15.20 — Komunikaty. 15.20—15.45 — Odczyt p. t. „Polityka zagraniczna Polski w m. wrześniu" — wygłosi po francusku p. Grzymała-Grabowiecki. 15.45—16.00 — Komunikaty. 16.00—16.55 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.20—17.25 — Odczyt p. t. „Rugby" — wygł. p. Chrapowiecki. 17.35—18.00 — Transmisja odczytu z Katowic. 18.00—19.00 — Koncert kameralny. 19.00-19.20 Komunikaty. 19.30—19.25 — Odczyt p. t. „Walerjan Łukasiński — w 60-tą rocznicę zgonu" — wygł. prof. Mościcki. 20.30—20.35 — Komunikaty.

KLUB KOBIET ŻYDOWSKICH W. I. Z. O.
Al. Kościuszki 21.

Jutro, w środę, dn. 17 b. m. o godz. 8.30 odbędzie się wieczór recytacji i melodeklamacji artystów teatru hebrajskiego w Palestynie, p. Teomji Perkal i p. Teomji Majer.

Teomi jest jednym z pierwszych chaluców hebrajskiego teatru w Palestynie i jego kreacje sceniczne jak „Jankel Bajle", „Icek pustej karczmy" Hirszbeina Slaggert (Osean Andrejenc), „Ojciec" Strindberga i t. d. cieszą się ustaloną sławą. Teomi Perkal jest artystka teatru satyrycznego Kwakum w Tel - Awiwie.

Ostatnio artyści występowali z dużem powodzeniem w Berlinie. Program składa się z utworów młodych poetów hebrajskich Śląskiego, Grynberga, Landaua, scen z życia palestyńskiego i utworów satyrycznych Abigdora Aneizi. Pozostałe nieliczne bilety są do nabycia w sekretarjacie klubu codziennie od godz. 5—10 w.

Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie, unikniesz kalectwa i śmierci.

TEATR MUZYKA SZTUKA

OSTATNIE DNI „TEATRO DEI PICCOLI".

Wobec nieprawdopodobnego wprost powodzenia, jakiem cieszy się słynny teatr włoski „Teatro dei Piccoli" i ulegając licznym prośbom publiczności, teatr ten pozostaje w Łodzi jeszcze 3 dni. Będą to nieodwołalnie ostatnie 3 dni gościny tej fenomenalnej trupy, gdyż po czwartkowem przedstawieniu „Teatro dei Piccoli" udaje się do Lwowa.

Codziennie dwa przedstawienia. Początek pierwszego o godz. 7.45, drugiego o godz. 9.45 wieczorem.

Kasa zamawiań czynna jest od godz. 11-ej do 2-ej oraz od godz. 4.30 po poł.

Z TEATRU „ARARAT".

Dziś i codziennie powtórzenie sensacyjnego programu p. n. „Mesjasz idzie!...", grany już od dwuch tygodni z olbrzymiem powodzeniem. Początek o godz. 9.30 punkt. Dziś bilety ulgowe są ważne.

KONCERT AGI LACHOWSKIEJ.

W nadchodzący czwartek, dnia 18 b. m. odbędzie się w Filharmonji 3-ci koncert mistrzowski, na którym wystąpi znakomita primadonna oper zagranicznych Aga Lachowska — słynna „Carmen". Artystka nie jest obca łódzkiej publiczności, gdyż przed kilku laty występowała w Łodzi z wielkiem powodzeniem, a prasa i publiczność przyjmowała artystkę z wielkim entuzjazmem. Na program Lachowska wybrała utwory Glucka, Scarlattiego, Schuberta, Schumana, Chopina, Moniuszki, Walewskiego, Głazunowa, Greczaninowa, Mussorgskiego i wielu innych.

Bilety zawczasu nabywać można w kasie Filharmonji.

Z KONSERWATORJUM H. KIJEŃSKIEJ.

Dziś, dnia 16 października r. b. o godz. 8.30 wiecz. w sali konserwatorjum, Traugutta 9, odbędzie się recital wiolonczelowy Kazimierza Wiłkomirskiego na rzecz Bratniej Pomocy przy konserwatorjum. Akompanjuje znana pianistka Marja Wiłkomirska. W programie Bach, Lalo, Kreisler, Prokofjef, Maklakiewicz i in. Bilety w cenie 1 zł. 50 gr. i 2 zł 50 gr. są do nabycia codziennie w kancelarji konserwatorjum od godziny 10 do 15. W dniu koncertu przy wejściu na salę.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ

GOTÓWKA: Dolary 8.88 i 1/4, CZEKI: Belgja 123.50, Holandja 357.40, Londyn 43.24 i 3/4, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.83, Praga 26.42, Szwajcarja 171.56, Wiedeń 125.26, Włochy 46.59, Marka niemiecka 212.24.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 134.50, Bank Handlowy 120, Bank Polski 176, 176.50 176, Bank Zachodni 32.50, Kijewski 96, Częstocice 55, Węgiel 102.50, 103, 101.75, Modrzejów 37.25, Norblin 225 bez kupna na r. 1928, Ostrowieckie, Serja I B. 114, Starachowice 47.75, 47.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 96.75, 96, 97.75, 5 proc. konwers. 67, 5 proc. konwers. kolejowa 61, Kolejowa 103.25, 8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 94, 8 proc. Przem. Polskiego 89, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 50, 49.75, 4 i pół proc. m. Warszawy zł. 50, 8 proc. m. Warszawy zł. 69, 10 proc. m. Lublina 80.50, 8 proc. m. Łodzi 66, 10 proc. m Radomia 71.50, pożyczka inwestycyjna 121, 120.25, 121.25, pożyczka stabilizacyjna 93, 92.50.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 13 października — Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 10.15, luty 10.12, marzec 10.12, kwiecień 10.09, maj 10.09, czerwiec 10.06, lipiec 10.04, sierpień 9.95, wrzesień 9.87, października 10.34, listopad 10.20, grudzień 10.18, loco 10.91.

Liverpool, 13 października. — Bawełna egipska, zamknięcie: styczeń 17.52, marzec 17.67, maj 17.79, lipiec 17.87, wrzesień 17.37, loco 18.10

Aleksandrja, 13 października. — Bawełna egipska, zamknięcie: Sakollaridja: styczeń 35.33, marzec 35.75, listopad 34.93. Ashmouni: luty 23.20, kwiecień 23.70, październik 22.58, grudzień 22.84.

Nowy Jork, 13 października. — Bawełna amerykańska. Otwarcie: styczeń 19.12—19.18, marzec 19.00—19.02, maj 18.90—18.95, lipiec 18.77—18.80, październik 19.38—19.40, grudzień 19.20—19.28. — Zamknięcie: styczeń 19.03—19.04, luty 18.98, marzec 18.91—18.92, kwiecień 18.87, maj 18.83, czerwiec 18.76, lipiec 18.69, październik 19.16, listopad 19.05, grudzień 19.06-19.07, loco 19.40.

Nowy Orlean, 13 października. — Bawełna amerykańska zamknięcie: styczeń 18.52—18.53, marzec 18.46—18.47, maj 18.84, lipiec 18.28, październik 18.40, grudzień 18.53—18.55, loco 18.64.

Osobiste.

W związku ze strejkiem przyjechał do Łodzi p. **Józef Dubrowicz**, korespondent „Berliner Tageblattu".

*

Łodzianin, p. Michał Sztykgold, aplikant sądowy, uzyskał na podstawie dysertacji p. t. „Polityka prywatno - ubezpieczeniowa" stopień doktora praw na wydziale prawa i administracji uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Dyżury aptek.

Dziś dyżurują apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 309), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 10). (b.).

Z WOLNEJ WSZECHNICY.

Ogólna ilość słuchaczy przyjętych wynosi 200 osób.

Na wydział nauk politycznych i społecznych—90 osób.

Na wydział humanistyczny 75 osób.

Na wydział pedagogiczny 35 osób.

Uroczyste otwarcie roku akademickiego odbędzie się 28 b. m. Program uroczystego otwarcia podany będzie w najbliższych dniach do wiadomości.

DO OGÓŁU NAUCZYCIELSTWA! ODDAJEMY POD SĄD OPINJI PUBLICZNEJ i piętnujemy postępowanie nauczycieli

1) EPSZTAJNA SALOMONA, naucz. szk. publ. Nr. 136;

2) GLUBEGO ARTURA, naucz. szk. pryw., którzy złamali solidarność zawodową przez objęcie bojkotowanych posad w szkole pryw. powsz. Nr. 5 p. L. Pasternaka w Łodzi, Cegielniana 11.

ZARZĄD ZRZESZ. NAUCZ.
Szkół Powszechn. Rzplitej Polskiej
(Ognisko w Łodzi, Południowa 3).

Z powodów niezależnych od Żyd. Centraln. Komitetu Ratunkowego, Walne Zgromadzenie wyznaczone na dzień 17 b. m. nie odbędzie się.

Nowy termin zebrania będzie ogłoszony.

„CAPITOL"

róg Zawadzkiej i Zachodniej

Dziś i dni następnych

Wielka orkiestra symfoniczna pod batutą koncertmistrza SZ. BAJGELMANA.

Uwaga! Ceny miejsc na pierwszy seans w dni powszednie oraz od godz. 1—3 w sob. niedz. i święta

50 gr. i 1 złoty

Superfilm produkcji 1928-29 pod tytułem:

„Człowiek bez sumienia"

(Zemsta losu)

Potężny dramat w 12 aktach — W rolach głównych:

Bernard Goetzke,

Walter, Rilla, Anita Dorris.

Film największego formatu, w którym tragiczna rzeczywistość i chorobliwe urojenia splatają się w niesamowity dramat. Zwłaszcza Goetzke i Rilla osiągnęli szczyt artyzmu.



APOLLO

Dziś i dni następnych!

Miłość Joanny Ney

Potężny dramat rewolucji bolszewickiej, osnuty na tle głośnej powieści **Ilji Erenburga** — Zażarte walki między czerwoną i białą armją. — Ujawnienie tajemnic agentur bolszewickich zagranicą. Tragiczny splot miłości i obowiązku rewolucyjnego. W rolach głównych:

Edyta Johanne, Brygida Helm, Uno Henning i Fryderyk Rasp.

Orkiestra Symfoniczna powiększona pod kierownictwem C. KANTORA

Nastypny program: **Niepotrzebny Człowiek**

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. W niedziele i święta od 9—2 pp.

Leczenie chorób: **Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet światło-leczniczy. Kosmetyka lekarska. Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

Ostrzega się przed nabyciem niżej wyszczególnionych zagubionych weksli:

1) Z wystawienia Jędrzejewski. in blanco na zł. 500.
2) Z wystawienia M. Bogdański. in blanco na zł 200.
2) wystawienia M. Bogdański. in blanco na zł. 200.
3) Z wystawienia R. Grapow. in blanco na zł. 300.
4) z wyst. Biuro Budowlane in blanco. Nowakowski na zł. 150.
5) z wyst. A. Kartasińskiego na zł. 1000.

Łaskawego znalazcę proszę o zwrot pod adresem E. Fiszer, Pusta 9.

Zakład Pomologiczny A. Grdwownia w Ołtarzewie. Biuro w Warszawie Emilji Plater № 35 m. 6, tel. 30-.0. Poleca na sezon jesienny **doborowe drzewa owocowe** wszystkich gatunków. **Wielki wybór czereśni** Brzoskwinie i morele na podkładce alycza. Katalog i cennik na żądanie.

POTRZEBNA

KETLARKA

Zgłosić się u Schicht i Kahlert, fabryka wyrobów trykotowych ul. O. O. Jezuitów 4 (Rzgowska 48)

Poszukuje się KIEROWNIKA-FACHOWCA

do banku spółdzielczego w Łodzi. Posada do objęcia zaraz. Oferty wraz z referencjami składać do adm. „Republiki" sub „Bank"

Zawiadomienie

Niniejszem podajemy do wiadomości, że p. Mikołaj Brunner z dniem 1 września b. r. przestał pracować w Towarzystwie Przyrodniczem im. St. Staszica w Łodzi.

ZARZĄD.

Lokal biurowy

w centrum miasta

poszukiwany.

Zgł. Biuro agent. „Polruch" Piotrkowska 38. Tel. 41-01.

Kupno i sprzedaż

DOBERMAN czystej rasy tresowany, roczny, do sprzedania. Wiadomość u portjera, Gdańska Nr. 93. 15

NA WYPŁATĘ! Najdogodniejsze ceny! Najdogodniejsze warunki! Towary damskie, męskie, płaszcze, kostjumy, ubrania, suknie, Crepe-de-Chine, popelina we wszystkich kolorach, towary na bieliznę, firanki — Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 30

BIŻUTERJĘ kupuję, pełną wartość płacę. Solidne traktowanie. „Precyzja", Piotrkowska 123.

REMINGTON maszynę do pisania prawie nową sprzedam. Wiadomość: tel. 71-83 od 2-4-ej. 16

NA WYPŁATĘ! Najniższe ceny! Najdogodniejsze warunki! Gotowe damskie i męskie zimowe płaszcze najnowszych fasonów. Czysto wełniane sweatry. Kostjumy sweatrowe. Damskie, męskie pullowery. Berety francuskie. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44.

KARAKUŁOWE palto w dobrym stanie tanio do sprzedania Południowa Nr. 20, m. 6, godz. 5—7. 20

KUPIĘ Forda Torpedo 26 rok z prywatnych rąk. Oferty do „Republiki" H. J.

Lokale

DWA pokoje umeblowane słoneczne ewentualnie z używalnością kuchni odnajmę. Nowotargowa 5, m. 10, godzina 3—5. 17

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany Nawrot 2, 3 brama, II piętro, front od 2—8-ej.

BACZNOŚĆ FRYZJERZY!!

Dnia 16-X 28 odbędzie się

ogólne zebranie pracowników fryzjerskich

przy ul. Sienkiewicza 34, w sprawie strejku powszechnego o g. 8 wiecz

ZARZĄD

3 POKOJE z kuchnią, z meblami, z powodu wyjazdu, na pierwszem piętrze do odstąpienia Wiadomość: Piotrkowska 145, m. 7, lewa oficyna 1 wejście; pośrednicy wykluczeni.

POKÓJ odnajmę inteligentnej osobie. Obejrzeć 10—2. Aleja 1 Maja 51 m. 4.

MŁODY mężczyzna poszukuje skromnie umeblowanego pokoju. Oferty sub „S. W." do Republiki.

POKOIK umeblowany, wygody, telefon 49-85, niekrępujące wejście, wynajmę. Narutowicza 38/12, winda Polonia.

3 POKOJE z kuchnią poszukuje się. Pośrednictwo wykluczone. Pomorska 76, piekarnia. 19

POSZUKUJE elegancko umeblowanego pokoju z niekrępującem wejściem wprost schodów, cena obojętna. Oferty pod R. L. do Republiki.

ODSTĄPIĘ 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu. Oferty pod „Śródmieście" do niniejszego pisma. 16

Posady

POTRZEBNY uczeń do warsztatu i goniec na posyłki (woźny). Zgłoszenia w firmie J. Leżon, Przejazd 4.

POSZUKIWANA energiczna wykwalifikowana freblanka wychowawczyni możliwie z hebrajskim. Zgłoszenia Gdańska 26 m. Nr. 6, od 3 do 4. 17

DZIEWCZYNKA izraelitka z lepszej rodziny potrzebna do pomagania w gospodarstwie. Ul. Traugutta 5 m. 1.

POTRZEBNY praktykant uczeń na technika-dentystycznego. Piotrkowska 165, dentysta. 17

POSZUKUJE się manikurzystki do zakładu fryzjerskiego natychmiast. Wigocki, Południowa 3.

UCZCIWA służąca do wszystkiego potrzebna od zaraz. Zgłaszać się ulica Piotrkowska 110, lewa of. II ptr., od godz. 1—1 p. p.

WYKWALIFIKOWANA wychowawczyni - freblanka z niemieckim i muzyka szuka posady. Oferty „S." 17

INTELIGENTNA izraelitka, znająca dobrze gospodarstwo poszukuje posady do samotnej osoby. Oferty „Samotna". 17

RUTYNOWANY buchalter - korespondent polsko-niemiecko-francusko - rosyjski, długoletnia poważna praktyka, świadectwa, referencje, poszukuje posady ew. na godziny. Zgłoszenia u M. Kaufmana, Wólczańska 37 17

EKSPEDJENTKA do sklepu kolonjalnego z całodziennem utrzymaniem na stałe poszukiwana. Oferty „P. 40" 16

Nauka wychowanie

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais francais allemand. Traugutta 2 I fr.

KTÓRY z inżynierów dypl. we Francji udzieli maturzystce lekcji francuskiego i chemji, zechce złożyć ofertę sub „Egzamin konkursowy".

STUDENTKA warszawskiego uniwersytetu udziela korepetycji. Z zamiłowaniem uczę dzieci. Łaskawe oferty sub „Tanio" do admin. Republiki. 15

ABITURJENTKA Seminarjum Nauczycielskiego poszukuje lekcyj. Łaskawe zgłoszenia sub R. B. do Republiki. 16

STENOGRAFJI wyucza listownie, najszybciej, najdoskonalej Instytut Stenograficzny: Warszawa, Krucza 26. (Zaawansowanym wydawnictwa). 31

FRANCUZKA nauczycielka poszukiwana na przychodnie na dwie godziny dziennie dla osoby dorosłej zaawansowanej. Oferty z podaniem warunków do admin. „Republiki".

BALETU SZKOŁA pod kierownictwem Jerzego Tauryckiego przyjmuje zapisy pań i panów oraz dzieci od lat 6-ciu do kompletu tańców klasycznych i charakterystycznych od godz. 5-ej do 7 wiecz. Wiadomość Łódź, ul. Skwerowa Nr. 18 m. 7. 30

Rozmaite

WYKWINTNĄ bieliznę damską, męską, pończochy, skarpetki, rękawiczki i trykotaże I i II gatunku poleca firma „Bon - ton", Łódź, ul. Zielona Nr. 6. Ceny konkurencyjne.

ŁADNĄ jasnoblondynkę zapozna kulturalny młody człowiek. Cel towarzyski. Sub „Złotowłosa".

WSPÓLNIKA-czkę z niedużym kapitałem poszukuje fachowiec, posiadając wszelkie urządzenia do założenia pensjonatu w Zakopanem. Egzystencja zapewniona, warunki dostępne. Oferty „Egzystencja".

MŁODY doktór z większą praktyką prosi Swata lub Swatkę, który się obraca w inteligentnych i bogatych domach, by wskazał adres swój pod sub „Większa praktyka".

PIERWSZORZĘDNY manicure i złoty w zakładzie fryzjerskim, Piotrkowska 60. 17

JENERALNE przedstawicielstwo samochodów jednej z najpoważniejszych fabryk amerykańskich odda subzastępstwo. Oferty kierować do Centralnego Biura Ogłoszeń L. Metzel i S-ka, Warszawa, Jasna 17. 15

GŁUCHOTA uleczalna. Fenomenalny wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie Eufonja, Liszki koło Krakowa. 16

PRZYJMUJE SIĘ do haftu kolorowego i białego i ryszelje. Aleja 1-go Maja 77, Borkowska 77, 2 m. 16

Urzędnika ekspedycyjnego

z praktyką i znajomością języka niemieckiego poszukuje spółka akcyjna. Oferty sub. „R. 44" do administracji niniejszego pisma.

Do sprzedania kilkaset pudów

zimowego owocu

Bliższa wiadomość Sienkiewicza 85, I piętro, u Karcza.

WYKWALIFIKOWANA NAUCZYCIELKA-

wychowawczyni, wład. grunt. polsk., franc. i niem., muzykalna, poszukuje demi-place — przyjmie również lekcje. Pierwszorz. ref. Łask. of. do Redakcji sub G. R.

Zagubione dokumenty.

WEKSEL na sumę 100 zł. in blanco z wystawienia A. Besternana, Główna 55 zaginął i został unieważniony.

MACIASZCZYK Jan zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U w Łodzi. 18

MAJER Liberman Zawadzka 44, zgubił książeczkę wojskową wydaną w Łodzi.

ZAWIADOMIENIE 2 weksle po zł. 100 wystawione dn. 9. 10. r. b., płatne w Łodzi dn. 9 stycznia i 9 marca 1929 roku, na zlecenie p. Leopolda Miszczaka, unieważniam Mordka Pomps, Łódź, Kilińskiego Nr. 125.

TENENBAUM Icek Ajzyk zgubił książeczkę wojskową wyd. przez 31 p. p. w Łodzi Kwietkowska 18. 15

Doktór W. Łagunowski

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

Gdańska 42.

godz. przyjęć od 8.30—10.30. 1—2.40 i 8—9 w.

Doktór Wołkowyski

Cegielniana 25.

Telefon 26-87

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 4—8 w niedz. i święta 9-1 Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.

Doktór Sołowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Piotrkowska 99. TEL. 44-92

przyjmuje od 12—4 popoł i 8—9 wiecz w niedziele i święta od 10—2.

Buchalterji

zastosowanej do wszystkich dziedzin, korespondencji handlowej i stenografji (polsko-niemieckiej) pisania na maszynie i t. p. uczę metodą nowoczesną i skróconą. Piotrkowska Nr. 79, front 1 p. m. 7.

Radjo-monter

z własnym warsztatem reparacyjnym poszukiwany. Oferty sub „Radjo" do admin. Republiki.

Dr. med

S. NEUMARK

Choroby skórne i weneryczne

Moniuszki 5, telef 70-50.

Przyjmuje od 1—2 i od 7—8, panie od 3—4.

Dr. med

Różaner

Dzielna № 9. Powrócił

Tel № 28-98.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 Leczenie lampą kwarcową Oddzielna poczekalnia dla Pań. Dla Pań od 3—5 po poł.

Dr. med.

Lubicz

Cegielniana 43 Tel. 41-32. powrócił.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 w. Dla pań od 3—5 oddzielna poczek.

DR. MED.

S. KANTOR

Specjalista chorób Skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy.

ul. Piotrkowska 144

róg Ewangelickiej

Tel. 29-45

Przyjmuje od 8-2 -8 Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.